

Sygn. akt XVI GC 619/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XVI Wydział Gospodarczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Dietkow

Protokolant: protokolant sądowy Łukasz Augustjański

po rozpoznaniu na rozprawie 13 grudnia 2017 roku w W.

sprawy z powództwa (...) **spółki akcyjnej z siedzibą we W.**

przeciwko **Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10.834,00 PLN (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Ewa Dietkow

Sygn. akt XVI GC 619/17

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka akcyjna z siedzibą we W. w pozwie z 14 lipca 2017 roku wniósł o zasądzenie od pozwanego Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 426.999,00 PLN (czteryście dwadzieścia sześć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2012 roku, tj. od dnia następującego po upływie terminu płatności wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty do dnia zapłaty, tytułem świadczenia wyrównawczego jakie przysługuje powodowi na mocy art. 764³ § 1 kodeksu cywilnego. Powód wniósł również o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew, pozwany Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut braku legitymacji procesowej czynnej powoda, bezzasadność roszczenia oraz zarzut przedawnienia. Pozwany wniósł również o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwotę 34,00 PLN tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Przedmiotem działalności powoda jest między innymi: działalność usługowa związana z administracyjną obsługą biur, działalność świadczona przez agencje inkasa i biura kredytowe, działalność związana z doradztwem w zakresie informatyki, pozostała działalność usługowa w zakresie technologii informatycznych i komputerowych, działalność portali internetowych, działalność holdingów finansowych, działalność trustów, funduszów i podobnych instytucji finansowych, leasing finansowy, pozostała działalność finansowa z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszów emerytalnych, zarządzanie rynkami finansowymi, działalność maklerska związana z rynkiem papierów wartościowych

i towarów giełdowych, działalność agentów i brokerów ubezpieczeniowych – dowód - dział 3 KRS k. 15-16. Powód zawarł 4 kwietnia 2006 roku z pozwanym umowę współpracy w zakresie działania powoda oraz działania sieci agentów, którzy na zlecenie pozwanego będą pośredniczyć przy zawieraniu przez pozwanego Bank umów o kredyt konsumencki – dowód - umowa Współpracy k. 40. Zgodnie z § 1 powód zobowiązywał się do stałego pośredniczenia na rzecz pozwanego, za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami Banku umów o kredyt konsumencki. Powód powyższe czynności miał wykonywać przy pomocy swoich agentów, którzy zawrą z Bankiem umowy agencyjne. Umowa nie upoważniała powoda do dokonywania czynności prawnych w imieniu Banku – dowód - umowa Współpracy § 1 k. 40. Zgodnie z § 7 umowy status strony umowy agencyjnej uzyskiwał każdy z przedsiębiorców, z którym powód współpracował w ramach wykonania umowy współpracy. Umowa agencyjna była zawierana pomiędzy przedsiębiorcą, wskazanym przez powoda a pozwanym Bankiem – dowód - umowa Współpracy k. 43-44. Powód otrzymywał wynagrodzenie prowizyjne, pomniejszone o łączną kwotę wypłaconą przez pozwanego agentom z tytułu wynagrodzenia należnego agentom na podstawie umowy agencyjnej – dowód - § 8 umowy k. 44. Umowa nazwana Agencyjną została zawarta 17 lutego 2012 roku pomiędzy pozwanym a powodem jako Partnerem oraz przedsiębiorcami wymienionymi w załączniku nr 5 do umowy, jako Agentami – dowód - umowa agencyjna k. 79, załącznik do umowy agencyjnej k. 96-99. Zgodnie z § 1 umowy bank zlecał agentowi, a agent zobowiązywał się do stałego pośredniczenia na rzecz pozwanego, za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami pozwanego umów, w tym umów o kredyt konsumencki. Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy powód był koordynatorem pracy agentów, pośredniczył w przekazywaniu korespondencji oraz kontaktach pozwanego i agentów – dowód - umowa agencyjna k. 79. Pozwany złożył powodowi 3 lipca 2012 roku oświadczenie o wypowiedzeniu Umowy Współpracy z 4 kwietnia 2006 roku i Umowy Agencyjnej z 17 lutego 2012 roku z zachowaniem 3 miesięcznego okresu wypowiedzenia – dowód – oświadczenie pozwanego k. 131. Powód potwierdził otrzymanie wypowiedzenia w dniu 6 lipca 2012 roku – dowód – pismo k. 132. Pozwany otrzymał 23 kwietnia 2013 roku wezwanie do zapłaty świadczenia wyrównawczego w wysokości 426.999,00 PLN w terminie 7 dni – dowód – pismo k. 135. Powód 15 maja 2014 roku złożył do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie wniosek o wezwanie do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 426.999,00 PLN z tytułu świadczenia wyrównawczego – dowód - odpis wniosku o wezwanie do próby ugodowej k. 35-38. Do zawarcia ugody nie doszło – bezsporne.

Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego:

Powód nie dowiódł, że zawarł z pozwanym umowę agencyjną. W wykonaniu takiej umowy powód jako agent zawierałby umowy z klientami pozyskanymi przez siebie na rzecz pozwanego. Powód, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. nie przedstawił takich umów. Nie złożył także umów zawartych z klientami pozyskanymi przez agentów działających na zlecenie powoda w wykonaniu umowy o współpracy i umowy agencyjnej - z 4 kwietnia 2006 roku i z 17 lutego 2012 roku. Na powódzie ciąży obowiązek udowodnienia zarówno okoliczności wynikających z art. 758 § 1 k.c., jak i z art. 764³ § 1 i 2 k.c. Sąd oddalił wnioski powoda o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia wykazu umów zawartych z klientami pozyskanymi przez powoda w czasie trwania umów. Nie tylko powód nie udowodnił zawarcia umowy agencyjnej i w jej wykonaniu zawarcia jako agent z pozyskanymi przez siebie klientami umów kredytowych, to jeszcze z góry postawił tezę o pozyskaniu przez powoda klientów na rzecz pozwanego. Nawet gdyby powód dowiódł zawarcia umów z klientami przez niego pozyskanymi i przedstawił zawarte przez niego umowy, to i tak nie udowodnił wysokości należności dochodzonej w pozwie. Nie mając dostępu do danych finansowych pozwanego, a wskazując na konkretne umowy powód mógłby domagać się dopiero wówczas od pozwanego wykazu kwot pieniężnych, czy to w formie wynagrodzenia, marż, opłat, premii lub prowizji, jakie pozwany uzyskał i nadal uzyskuje z tytułu umów zawartych z klientami pozyskanymi przez powoda w trakcie trwania umów. Bez najistotniejszej dla sprawy okoliczności jaką jest zawarcie umowy agencyjnej i wykazanie zawieranych jako agent umów z klientami pozyskanymi na rzecz pozwanego wzywaniu pozwanego do złożenia wykazu wszelkich korzyści materialnych było zbędne dla rozstrzygnięcia. Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że dochodzona przez powoda należność ma stanowić świadczenie wyrównawcze na datę 12 grudnia 2012 roku, zatem zbędne jest dowodzenie przez pozwanego jakie korzyści uzyskuje obecnie z umów zawartych przez osoby działające w imieniu powoda. Powód złożył zestawienia w programach E. i W., w których wymienione są nazwiska i kwoty pieniężne, które nie znajdują oparcia w pozostałym materiale dowodowym oraz tabele w formacie (...) z wykazem kwot i dokumentów,

które nie zostały dołączone do sprawy. Zestawienia finansowe nie odnoszą się do konkretnych umów agencyjnych, które powód jako agent powinien zawierać z klientami. Nie mogą zatem stanowić dowodu w sprawie. Powód nie złożył oryginału umowy ani związanych z tą umową załączników. Pozwany kwestionował prawdziwość dokumentów domagając się zobowiązania powoda do złożenia oryginałów. Powód oświadczył, że oryginały dokumentów znajdują się w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej i mimo zażądania przez pozwanego na podstawie art. 129 § 1 k.p.c. nie złożył oryginałów, ani poświadczonych za zgodność odpisów. Sąd pominął wezwanie powoda do złożenia oryginałów podzielając stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 25 listopada 2015 roku IV CSK 52/15, Legalis nr 1399203: „powołane przez stronę dowody z określonych dokumentów załączonych do pozwu lub innego pisma procesowego w formie niepoświadczonych kserokopii wprawdzie nie stanowią dowodów z dokumentów, o których mowa w art. 244 k.p.c. i art. 245 k.p.c., nie są jednak pozbawione mocy dowodowej, w rozumieniu art. 232 w zw. z art. 308 k.p.c.. Dopóki sąd ani strona przeciwna nie zakwestionuje ich i nie zażąda złożenia oryginałów dokumentów, stanowią one jeden ze środków dowodowych, przy pomocy których strona może udowodnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowody te, jak każde inne, podlegają ocenie sądu na podstawie art. 233 k.p.c.. Dopiero jeżeli sąd zażąda przedstawienia oryginału dokumentu, strona jak również każda inna osoba, która go posiada, obowiązana jest, zgodnie z art. 248 k.p.c., przedstawić oryginał. Obowiązek złożenia oryginału dokumentu powstaje dla strony, która powołuje się na dokument, także w sytuacji wskazanej w art. 129 § 1 k.p.c., a więc wtedy, gdy strona przeciwna zażądała złożenia oryginału dokumentu. Wówczas, zamiast oryginału, strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez osoby wskazane w art. 129 § 2 k.p.c., a więc między innymi przez występującego w sprawie pełnomocnika strony, będącego adwokatem lub radcą prawnym. Tak poświadczony odpis ma charakter dokumentu urzędowego (art. 129 § 3 k.p.c.)”. Skoro zatem pozwany zażądał oryginału dokumentów obowiązkiem powoda było złożyć oryginał lub poświadczony odpis. Nie wystarczyło powołanie się na akta postępowania o zawezwanie do zawarcia ugody, w których znajdują się kopie umów zawartych pomiędzy stronami, a nie odpisy poświadczone za zgodność z oryginałem przez występującego wówczas za powoda pełnomocnika. Wskazuje na to treść wniosku k. 36. Nie mogą zatem stanowić w niniejszej sprawie wykonania obowiązku wynikającego z art. 129 § 1 k.p.c.. Tym niemniej Sąd uznał, że skoro pozwany nie zarzucał nieistnienia umów, a podnosił, że zgodnie z ich treścią powód nie był agentem w rozumieniu art. 758 § 1 k.c. możliwe jest przyznanie mocy dowodowej kopiom umów na podstawie art. 232 w zw. z art. 308 k.p.c. i 243¹ k.p.c.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron. W charakterze strony może być przesłuchany członek obecnego zarządu strony, a nie osoby, które w imieniu powoda i pozwanego zawierały umowy z 2006 roku czy z 2012 roku. Członkowie zarządu sprawujący swoje funkcje w zarządach powoda, szczególnie pozwanego, nie mają wiedzy na temat negocjacji towarzyszących zawieraniu umów, czy też rozumienia treści zapisów umowy przez osoby ją zawierające. Zbędny dla rozstrzygnięcia był dowód z przesłuchania stron na okoliczności art. 65 k.c.. Stanowczo należy podkreślić, że umowy zostały zawarte przez profesjonalne podmioty obrotu gospodarczego, dlatego nacisk należy położyć przede wszystkim na brzmienie zapisów umowy, a nie rozumienie zapisów umowy przez kolejne zarządy następujące u stron po zawarciu umowy. Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 28 lutego 2017 roku, V CSK 250/16, Legalis nr 1618230: „sens oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim pełny tekst dokumentu. Interpretacja wywołującego wątpliwości i spornego między stronami postanowienia umowy nie może opierać się jedynie na analizie językowej odnośnego fragmentu umowy, wymaga uwzględnienia jej pełnej zwerbalizowanej treści, zamiaru i celu stron, a także kontekstu faktycznego, w jakim umowę uzgadniano i zawierano. Tekst dokumentu nie stanowi w związku z tym wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli, dopuszczalne jest sięgnięcie do okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, które mogą być stwierdzone za pomocą zeznań osób bezpośrednio zainteresowanych. Dla ustalenia znaczenia, jakie strony nadawały oświadczeniu woli w chwili zawierania umowy, pomocny może być również sposób jej wykonywania. Wykładnia nie może jednak pomijać utrwalonej treści umowy ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych. Napisane sformułowania i pojęcia, a także sama systematyka i struktura aktu umowy są bowiem jednym z istotnych wykładników woli stron, które powinny rozumieć tekst umowy zgodnie z zasadami składniowymi i znaczeniowymi języka, w którym została ona sporządzona”.

Sąd nie prowadził na wniosek powoda postępowania dowodowego z dokumentów (powód nie wskazał z których) znajdujących się w aktach postępowania o zawezwanie do próby ugodowej na okoliczność wszczęcia i przebiegu postępowania pojednawczego. Okoliczności zarówno wszczęcia jak i przebiegu postępowania pojednawczego nie były pomiędzy stronami sporne.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. S. na okoliczność wysokości wynagrodzenia powoda, przychodów i korzyści czerpanych z umów zawartych za pośrednictwem powoda oraz liczby umów zawartych na rzecz pozwanych za pośrednictwem powoda. Zeznania świadka co do liczby umów nie zastępują dowodu z dokumentów, którymi są umowy zawarte przez powoda i umowy zawarte z klientami pozyskanymi przez agentów działających na zlecenie powoda w wykonaniu umowy o współpracy i umowy agencyjnej - z 4 kwietnia 2006 roku i z 17 lutego 2012 roku. Zeznania świadka na okoliczność wynagrodzenia powoda, przychodów i korzyści czerpanych przez pozwanego z umów zawartych za pośrednictwem powoda bez umów które miały być zawarte także nie są dowodem na powołane okoliczności. Nie jest to odpowiedni dla faktu mającego istotne znaczenie środek dowodowy.

Sąd Okręgowy zważył:

Żądanie powoda jest niezasadne, gdyż nie dowiódł, że umowa łącząca strony jest umową agencyjną w rozumieniu art. 758 § 1 k.c.. W ramach tego stosunku umownego agent zobowiązuje się, w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, do stałego pośredniczenia, za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy albo do zawierania ich w jego imieniu. Mając na względzie przedmiot działalności powoda, ale przede wszystkim treść umów - § 1 umowy z 4 kwietnia 2006 roku i § 1 umowy z 17 lutego 2012 roku należy stwierdzić, że powód miał być jedynie pośrednikiem pomiędzy pozwanym Bankiem, a agentami będącymi odrębnymi przedsiębiorcami. Treść umowy z 4 kwietnia 2006 roku nie pozostawia wątpliwości co do charakteru umowy i obowiązków stron. W § 1 ust. 1 strony postanowiły, że umowa określa zasady współpracy pomiędzy Bankiem, a Partnerem (powodem) w zakresie działania Partnera oraz działania sieci agentów, którzy na zlecenie Banku będą pośredniczyć przy zawieraniu przez Bank umów o kredyt konsumencki. Ust. 2 umowy stanowił, że Bank zleca Partnerowi, a Partner zobowiązuje się do stałego pośredniczenia na rzecz Banku, za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami Banku umów o kredyt konsumencki. Zgodnie z ust. 4 czynności opisane w ust. 2 Partner będzie wykonywał przy pomocy sieci swoich agentów, którzy zawrą z Bankiem umowy agencyjne i będzie ponosił wobec Banku odpowiedzialność za właściwe funkcjonowanie Projektu. Do umowy dołączono wzory umów agencyjnych, które mogły być zawierane z przedsiębiorcami – agentami z pozwanym, z których wynika jednoznacznie, że rola powoda to koordynowanie pracy agentów. Ze wstępu do umowy agencyjnej z 17 lutego 2012 roku wynika, że umowa jest zawierana pomiędzy pozwanym, powodem jako „Partnerem” oraz każdym z osobna Przedsiębiorcą, wymienionym w załączniku nr 5 do umowy Agencyjnej i załączniku nr 4 do umowy Współpracy, w imieniu którego umowę zawiera Partner na mocy pełnomocnictwa udzielonego mu przez Przedsiębiorcę, zwanym w umowie „Agentem”. Rolą powoda było zatem zawarcie umowy w imieniu agenta - odrębnego przedsiębiorcy - na mocy udzielonego powodowi pełnomocnictwa. Ponadto powód pozostawał koordynatorem, pośrednikiem pomiędzy agentami, a pozwanym za co otrzymywał wynagrodzenie. Nie ma znaczenia także tytuł umów. Wprawdzie współpraca stron miała charakter stały, a nie jednorazowych czynności, miała charakter odpłatny jak również jedynym zadaniem powoda było stałe pośredniczenie na rzecz pozwanego przy zawieraniu umów z klientami pozwanego o kredyt konsumencki oraz koordynacja pracy agentów, którzy zawierali umowy z klientami pozwanego w imieniu pozwanego. Ma znaczenie to, że powód nie był zobowiązany do samodzielnego zawierania takich umów. Zgodnie z art. 758 § 2 k.c. uprawnienie takie musi zostać wprost przewidziane w umowie, a z umów wprost wynika, że powód był tylko pośrednikiem, koordynatorem i pełnomocnikiem. Powód nie miał w ogóle prawa i nie zawierał na rzecz pozwanego jakichkolwiek umów, posługiwał się wyspecjalizowanymi agentami. Brak tego uprawnienia powoduje, że umowa nie ma charakteru umowy agencyjnej.

Zgodnie z art. 758 § 1 k.c. świadczenie agenta może polegać na pośredniczeniu przy zawieraniu umów. Tego rodzaju umowę określa się w doktrynie i orzecznictwie mianem „agencji pośredniczącej”. W tego typu umowie agencyjnej - umowie o charakterze pośredniczym - usługi agenta sprowadzają się wyłącznie do czynności faktycznych

polegających na pośredniczeniu. Czynności pośredniczenia mogą obejmować wyszukiwanie osób, z którymi można zawierać umowy, udział w rokowaniach mających na celu zawarcie umowy, skłanianie osób trzecich do zawarcia umowy lub przyjęcia oferty, przekazywanie próbek, informowanie o warunkach umów i właściwościach towaru – tak stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego w wyroku z 27 października 2010 roku, sygn. akt I GSK 720/09. W doktrynie wskazuje się, że „czynnościami faktycznymi, które dokonuje agent-pośrednik, mogą być: wyszukiwanie osób (kontrahentów), z którymi dający zlecenie ma zawrzeć umowy określonego rodzaju; wskazanie przedmiotu umowy (oferty); przedstawienie spisu rzeczy wystawionych na sprzedaż; wskazanie adresów wolnych mieszkań (np. jeżeli agent pośredniczy przy zawarciu umowy najmu); zbieranie zamówień; prowadzenie akcji marketingowych w zakresie promocji i reklamy dla działalności dającego zlecenie (działania promujące produkty firmy dającego zlecenie); nakłanianie potencjalnych kontrahentów do przyjęcia oferty lub obu stron do wzajemnych ustępstw i zmian oferty; zbieranie ofert i przekazywanie ich kontrahentom; ułatwienie spotkań z osobami trzecimi w celu prowadzenia negocjacji; nakłanianie drugiej strony do zawarcia umowy; pomoc przy negocjowaniu (uzgadnianiu) warunków umów i ich redagowaniu; prowadzenie negocjacji, które zmierzają do przygotowania stosownych ofert; przekazywanie prospektów i próbek; udzielanie informacji potencjalnym klientom o przedmiocie działalności dającego zlecenie; informowanie o właściwościach towarów czy świadczonych przez dającego zlecenie usługach; weryfikowanie zdolności kredytowej oraz wypłacalności potencjalnych klientów. Żadne z tych czynności nie zostały określone jako należące do powoda. Zadaniem powoda była koordynacja pracy agentów, którzy nie byli pracownikami powoda, a przedsiębiorcami i to oni zawierali z wyszukiwanymi przez siebie klientami umowy na rzecz pozwanego. Powód miał także pośredniczyć w kontaktowaniu się agentów z pozwanym (prowadzenie korespondencji), nadzorować czynności agentów i odpowiadać za ich działania. To nie powód, a agenci mieli zajmować się zdobywaniem klientów, a następnie zawierać z nimi umowy na rzecz pozwanego.

Treść każdej z tych umów jest jasna, nie wywołuje żadnych wątpliwości. Dopiero w przypadku wątpliwości stron i sądu co do treści umowy możliwe byłoby dokonywanie wykładni umowy. Przypomnieć jednak należy, że wykładnia nie może jednak pomijać utrwalonej treści umowy ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych. Napisane sformułowania i pojęcia, a także sama systematyka i struktura aktu umowy są bowiem jednym z istotnych wykładników woli stron, które powinny rozumieć tekst umowy, tym bardziej, że obie strony zwierały umowy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej przy pomocy wyspecjalizowanych służb prawnych. Zatem gdyby obie strony chciały nadać umowom zawartym 4 kwietnia 2006 roku i 17 lutego 2012 roku treść określoną w przepisie art. 758 § 1 k.c. to nic nie stało na przeszkodzie aby treść umów odpowiadała warunkom umowy agencyjnej.

Zgodnie z regulacją art. 764³ § 1 k.c. rozwiązanie umowy agencyjnej otwiera drogę do domagania się świadczenia wyrównawczego od dającego zlecenie i jest przesłanką konieczną dla powstania tego roszczenia, ale nie wystarczającą. Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego z motywów wyroku wydanego 27 stycznia 2012 roku w sprawie I CSK 211/11, LEX nr 1147728. Pozostałe „przesłanki roszczenia o zapłatę świadczenia wyrównawczego wynikają z art. 764³ § 1 k.c., a są nimi:

- 1) pozyskanie przez agenta w czasie trwania umowy agencyjnej nowych klientów dla dającego zlecenie lub doprowadzenie do istotnego wzrostu obrotów z dotychczasowymi klientami,
- 2) czerpanie przez dającego zlecenie znacznych korzyści z umów z tymi klientami już po rozwiązaniu umowy agencyjnej,
- 3) „względny słuszności” za przyznaniem agentowi roszczenia,
- 4) „szczególne okoliczności”, a zwłaszcza to, że agent utracił prowizję od umów zawartych przez dającego zlecenie z klientami pozyskanymi przez agenta.

W wyroku z 8 listopada 2005 roku, w sprawie I CK 207/05, OSNC 2006/9/150, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przesłanka pozyskania przez agenta w czasie trwania umowy agencyjnej nowych klientów dla dającego zlecenie jest spełniona także wtedy, gdy ilość klientów pozyskanych przez agenta ubiegającego się o świadczenie wyrównawcze

dla dającego zlecenie odpowiada przeciętnym wynikom osiąganym przez agentów współpracujących z dającym zlecenie. Taka wykładnia analizowanej przesłanki jest uzasadniona szczególnie wtedy, gdy dającym zlecenie jest duże przedsiębiorstwo, którego zyski opierają się na pracy wielu agentów, z których żaden nie jest w stanie wypracować korzyści wyższych niż normalnie osiągane na podstawie poszczególnych umów agencyjnych. Tej przesłanki, co wyżej podkreślono, powód nie udowodnił. W wyroku z 29 września 2011 roku, IV CSK 650/10, OSNC 2012/4/51, Sąd Najwyższy określił znaczenie przesłanki uzyskania przez dającego zlecenie „znaczących korzyści” z umów zawartych z klientami, pozyskanymi przez agenta oraz zasady jej wykazania w procesie o świadczenie wyrównawcze. Sąd Najwyższy stwierdził, że „w takich sprawach nie chodzi o wykazanie realnego, konkretnego zysku dającego zlecenie (określonych sum pieniężnych), wynikającego ze współpracy z klientami pozyskanymi przez byłego agenta, lecz o korzyść w znaczeniu ogólniejszym (opisowym), na którą może składać się wiele elementów. Kontynuacja współpracy kontraktowej z tymi klientami po rozwiązaniu umowy agencji może prowadzić do wielu wymiernych korzyści handlowych dla dającego zlecenie, niekoniecznie możliwych do wyrażenia w odpowiednich sumach bezpośredniego dochodu (np. ukształtowanie się stałej klienteli, pozycja rynkowa dającego zlecenie, prognozy rozwojowe jego przedsiębiorstwa w zakresie określonego typu usług). Oznacza to, że były agent (powód) w procesie o świadczenie wyrównawcze powinien wykazać te elementy, które komponują stan „znaczących korzyści” dającego zlecenie, osiągniętych dzięki aktywności agenta (powoda) jako pośrednika, nie zaś konkretną wysokość tych korzyści”. Sąd podziela to stanowisko. Przy badaniu tego, czy względy słuszności przemawiają za przyznaniem agentowi świadczenia wyrównawczego należy mieć na względzie takie okoliczności jak: prowadzenie przez agenta działalności dla innych podmiotów, staranność przy wykonywaniu umowy, wzrost obrotów dającego zlecenie, korzyści osiągnięte przez dającego zlecenie, klauzulę zawierającą zakaz konkurencji, a także ponoszenie przez dającego zlecenie kosztów kampanii reklamowych, co pozwoliło na osiągnięcie korzyści agentom, powodowi oraz pozwanemu. Pozwany pokrywał także koszty szkolenia pracowników powoda, agentów oraz inne wydatki związane z zawieraniem umów. Nie może być bez znaczenia, uzyskanie przez powoda wynagrodzenia na pośrednictwo, koordynację od pozwanego w całości, a także uzyskanie przez agentów wynagrodzenia za ich pracę. Nie może być tak, że świadczenie wyrównawcze ma być uzasadnione względami słuszności w oparciu o stan zasobów obu podmiotów i dysproporcję w dochodach.

Na marginesie należy podnieść, że nawet przyjmując słuszność roszczenia powoda opartego na przepisach art. 758 § 1 k.c. i art. 764³ § 1 k.c., to zasadny jest zarzut pozwanego przedawnienia roszczenia.

Stosownie do art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zgodnie z przepisem art. 118 k.c. termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne – art. 120 § 1 k.c. Bezspornie trzymiesięczny termin wypowiedzenia obu umów upłynął nie wcześniej niż z końcem miesiąca kalendarzowego tj. z dniem 31 października 2012 roku, a ewentualnie przysługujące powodowi roszczenie stało się wymagalne z dniem 12 grudnia 2012 roku, kiedy to powód złożył odpowiedź na wypowiedzenie umowy agencyjnej. Pozwany zakwestionował roszczenie w odpowiedzi z 27 grudnia 2012 roku, a także ponownie w piśmie z 7 maja 2013 roku, tak co do zasady jak i wysokości. Powód złożył 12 maja 2014 roku wniosek o zawiązanie do próby ugodowej. Do ugody nie doszło na posiedzeniu 15 lipca 2014 roku. Ma rację pozwany podnosząc, że dwa niepozostawiające wątpliwości stanowiska pozwanego świadczyły wyraźnie o tym, że powód wiedział iż ugoda nie zostanie zawarta. Złożenie wniosku o zawiązanie do próby ugodowej było działaniem jedynie dla przerwania biegu przedawnienia, a nie podjęcie czynności zmierzającej bezpośrednio do realizacji roszczenia – art. 123 § 1 k.c.). Jest tak dlatego, że powód nie określił precyzyjnie wierzytelności. We wniosku powoływał się na kopie umów, które zostały wypowiedziane, a nie oryginały, zatem oryginałów nie złożył. Ponadto poza tymi kopiami i notą obciążeniową nie złożył żadnych dowodów na określenie wierzytelności. Zdaniem Sądu tak sformułowany wniosek o zawiązanie do próby ugodowej nie przerwał biegu przedawnienia. Sąd podziela stanowisko orzecznictwa w tym przedmiocie, spośród wielu orzeczeń można wskazać na ostatnie publikowane w systemie Legalis nr 1692681tj. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 października 2017 roku I ACa 1157/17: „Zawiązanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 KC, ale jedynie co do wierzytelności w zawiązaniu tym precyzyjnie określonej zarówno co do przedmiotu, jak i jej wysokości. Takiemu podejściu nie sprzeciwia się wynikający z art. 185 § 1 KPC

obowiązek zwięzłego oznaczenia sprawy. Wymóg zwięzłego oznaczenia sprawy należy przede wszystkim wiązać z obowiązkiem przedstawienia argumentacji uzasadniającej żądanie oraz przytaczania dowodów na jego poparcie”. Roszczenie powoda przedawniło się 13 grudnia 2015 roku.

Sąd oddalił żądanie powoda jako nie udowodnione tak co do zasady jak i wysokości.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Koszty poniesione przez pozwanego ograniczają się do wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika. Dlatego też, zgodnie § 2 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów (tekst jedn. Dz.U. 2016 poz. 1668) Sąd zasądził na rzecz pozwanego kwotę 10.800,00 PLN wynagrodzenia adwokata oraz 34,00 PLN opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

SSO Ewa Dietkow

ZARZĄDZENIE

(...).